

Sygnatura akt I C 948/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 11-04-2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Siwek

Protokolant:Marcin Szczypiński

po rozpoznaniu w dniu 11-04-2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko U. G.

o zapłatę

powództwo oddała.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 września 2011 r. (...) w W.domagał się zasądzenia od U. G.kwoty 5.203,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego pozwu strona powodowa wskazała, iż pozwana oraz (...) S.A. zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerze (...), na podstawie której pozwana otrzymała dostęp do usług świadczonych przez (...) S.A. i zobowiązała się do uiszczania opłat.

Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania wobec czego niespłacona kwota należności głównej wynikająca z wystawionych przez wierzyciela pierwotnego faktur stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W następstwie powyższego pierwotny wierzyciel wezwał pozwaną do zapłaty kwoty pieniężnej.

Pozwana mimo upływu wyznaczonego terminu nie dokonała zapłaty, wobec czego (...) S.A. zwarła z (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez pozwaną z wierzycielem pierwotnym.

(...) S.A.w dniu 05 października 2010 r. scedował przedmiotową wierzytelność na rzecz (...).

W dniu 28 maja 2010 r. (...) zbył dochodzoną wierzytelność na rzecz (...).

Wobec powyższego zadłużenie pozwanej wynosi obecnie 5.203,90 zł, w tym skapitalizowane odsetki w wysokości 2.340,59 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23 listopada 2011 r., wydanym w sprawie VI Nc-e (...), Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie uwzględnił powództwo w całości.

Sprzeciw od powyższego orzeczenia złożyła pozwana U. G..

Wobec powyższego sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze.

Uzupełniając sprzeciw od nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń.

Po rozprawie w dniu 02 sierpnia 2012 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o cofnięciu pozwu, ale jednak bez zrzeczenia się roszczenia.

Na takie cofnięcie pozwu nie wyraziła zgody pozwana.

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 20 czerwca 2007 r. (...) S.A. w W. dokonała przelewu wierzytelności na rzecz (...) S.A. we W..

(Dowód: - umowa z dnia 20.06.2007 r. k. 22 – 24)

W dniu 10 maja 2010 r. (...) S.A. we W. dokonał przelewu wierzytelności na rzecz (...). w L..

(Dowód: - umowa z dnia 10.05.2010 r. k. 25 – 26)

W dniu 28 maja 2010 r. (...) w L. dokonała przelewu wierzytelności na rzecz (...) w W..

(Dowód: - umowa z dnia 28.05.2010 r. k. 27 – 29)

Pismem z dnia 08 września 2011 r. Firma (...) S.A., działając w imieniu (...) w W. wezwała U. G. do zapłaty kwoty 5.195,74 zł w terminie do dnia 16 września 2011 r.

(Dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 08.09.2011 r. k. 31)

***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należało wskazać, iż nie mogło odnieść skutku oświadczenie strony powodowej z dnia 19 października 2012 r. o cofnięciu powództwa bez zrzeczenia się roszczenia.

Zgodnie bowiem z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może zostać cofnięty bez zrzeczenia się roszczenia bez zgody pozwanego jedynie do rozpoczęcia rozprawy.

Tymczasem rozprawa w przedmiotowej sprawie odbyła się już w dniu 02 sierpnia 2012 r., zaś pozwana pismem z dnia 10 stycznia 2013 r. nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu.

Tym samym cofnięcie pozwu przez stronę powodową bez zrzeczenia się roszczenia nie mogło odnieść skutku.

Przechodząc już zatem do kwestii merytorycznych, to w pierwszym rzędzie należało stwierdzić, iż strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła swojego roszczenia wobec pozwanej.

Po pierwsze nie wykazała, że w ogóle pierwotnemu wierzycielowi (...) S.A. w W. przysługiwała jakakolwiek wierzytelność wobec pozwanej.

Po drugie, nawet gdyby jednak faktycznie (...) S.A. takie wierzytelności wobec pozwanej przysługiwały, to z przedłożonych w sprawie dokumentów nie wynika, że były one przedmiotem kolejnych przelewów wierzytelności z dnia 20 czerwca 2007 r., 10 maja 2010 r. oraz 28 maja 2010 r.

W tym zakresie nie stanowił wystarczającego dowodu wyciąg z ksiąg rachunkowych (...) z dnia 21 września 2011 r. Jest to bowiem jedynie dokument prywatny. Czyli zgodnie z art. 245 k.p.c. wynika z niego tylko to że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Natomiast nie mógł on stanowić dowodu, że faktycznie stronie powodowej przysługiwała wierzytelność wobec pozwanej.

Ale gdyby nawet założyć, że faktycznie stronie powodowej przysługiwała wobec pozwanej wierzytelność (na skutek kolejnych umów cesji), to należało wziąć pod uwagę podniesiony przez U. G. zarzut przedawnienia roszczeń.

Jak stanowi art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Niewątpliwie roszczenie strony powodowej względem pozwanej miało związek z prowadzoną przez pierwotnego wierzyciela działalnością gospodarczą. A zatem termin przedawnienia roszczenia wynosił 3 lata.

I wprawdzie bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się

wymagalne (art. 120 § 1 k.c.), a w niniejszej sprawie nie sposób ustalić daty wymagalności poszczególnych kwot (do pozwu nie dołączono stosownych faktur).

To jednak, skoro zgodnie z twierdzeniami samej strony powodowej, stanowiły one po raz pierwszy przedmiot przelewu w dniu 20 czerwca 2007 r., to oznaczało że roszczenie musiało powstać przed tą datą i być już wtedy wymagalne (to ostatnie wprost wynika z uzasadnienia pozwu).

Tymczasem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 21 września 2011 r., czyli ponad cztery lata po pierwszym przelewie wierzytelności. Tym samym bez wątpienia po upływie terminu przedawnienia.

Dlatego też zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną należało uznać za zasadny.

I stąd też orzeczono jak w sentencji wyroku.